

# Henryk Stawniak

---

## Symposium Sekcji Kanonistów przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 35/1-2, 283-289

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

za granicą wschodnią; sytuacja staje się normalna, więc ustały uprzednie racje historyczne.

Trybunał Apostolski III Instancji, zdaniem dr Koźnika, mógłby powstać przy Nuncjaturze w Warszawie i zależny byłby od Papieża. Należałoby stworzyć grono wysoko kwalifikowanych sędziów, obrońców węzła, notariuszy i adwokatów rotalnych. Gdy chodzi o środki utrzymania, to mogłyby stanowić opłaty ustalone przez Nuncjusza. Na zakończenie swego wystąpienia ks. dr Koźnik postulował o powołanie komisji, która by się zajęła opracowaniem norm dotyczących funkcjonowania trybunału. Pewnym wzorcem takich norm mogą być uregulowania podobnej instytucji, która funkcjonuje w Hiszpanii.

W sprawie utworzenia wspomnianego trybunału głos zabrał ks. Gałązka, który współpracuje z sądem w Grodnie. Rozwiał on wątpliwości tych, którzy myśleli, że tworzenie III Instancji w Warszawie także dla diecezji za naszą wschodnią granicą jest narzucaniem się. Okazuje się, że wspomniane diecezje są właśnie zainteresowane, aby powstał ten rangi trybunał w Polsce.

Ks. prof. Krukowski natomiast zakwestionował stosowność powołania przez Stowarzyszenie Kanonistów Polskich komisji, która pracowałaby nad normami. Zdaniem Mówcy, stowarzyszenie mogłoby ewentualnie wystosować petycję do Nuncjusza o powołanie wspomnianej komisji.

W programie był przewidziany jeszcze referat pt. *Problem rozdziału Kościoła od Państwa w Polsce*. Ks. prof. Krukowski nie przedstawił go jednak z braku czasu. Prelegent tylko w kilku zdaniach wyjaśnił sedno zagadnienia.

#### 4. Sprawy organizacyjne stowarzyszenia

Po przerwie obiadowej miało miejsce posiedzenie organizacyjne. Przedłożono na nim sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności i stanu finansowego. Następnie opowiedziano się, aby Zarząd funkcjonował w dotychczasowym składzie osobowym przez najbliższe 3 lata. Wybrano również Komisję Rewizyjną (ks. Król, ks. Dolina i ks. Śliwowski) i określono wysokość składek. W końcowej części zebrania Prezes Stowarzyszenia nakreślił plan działalności na następny rok.

*Ks. Henryk Stawniak SDB*

#### SYMPOZJUM SEKCJI KANONISTÓW PRZY KOMISJI EPISKOPATU DO SPRAW NAUKI KATOLICKIEJ

W dniu 8 kwietnia 1991 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się sympozjum zorganizowane przez Sekcję Kanonistów przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej, której przewodniczący ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk. Sympozjum otworzył przewodniczący sekcji, kierując słowa powitania do wszystkich przybyłych członków sekcji oraz gości. Z należąca atencją powitał Jego Magnificencją ks. Rektora ATK prof. dr hab. Jana Łacha, gospodarza uczelni, która użyczyła miejsca na spotkanie naukowe. Następnie słowa powitania skierował pod adre-

sem Dziekana Wydziału Prawa ks. prof. dra hab. Juliana Kałowskiego i pracowników tegoż wydziału; przedstawiciele Wydziału Prawa KUL w osobach: Dziekana ks. doc. Mariana Stasiaka, ks. prof. J. Krukowskiego, ks. prof. W. Góralskiego, ks. dr F. Lempy i ks. dr R. Sztychmilera; przedstawiciele Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie; przedstawiciele Wydziałów Papieskich z Poznania, Warszawy i Wrocławia; przedstawiciele diecezjalnych i zakonnych Seminarium duchownych; pracowników kurii biskupich i trybunałów kościelnych oraz przedstawiciele prasy kościelnej.

Słowo wstępne wygłosił ks. Rektor ATK. Witając kanonistów wyraził radość, że nie zrażają się tutejszymi warunkami i odbywają kolejne sympozjum. Program spotkania — zaznaczył ks. prof. J. Łach — wskazuje, że kanoniści podejmują aktualne tematy dotyczące spraw Kościoła i państwa. Tematykę dyktuje nie tylko dwusetna rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja, ale też konieczność włączenia się w pracę nad konstytucją III Rzeczypospolitej. Nie kto inny, ale kanoniści są zobowiązani podjąć różne zagadnienia kreowanej konstytucji np. relacja Kościół—państwo, sprawy współżycia między różnymi wyznaniami itp. Konstytucja państwowa uwzględnia bowiem sprawy, których nie sposób reflektować w świetle Ewangelii bez udziału katolików i kanonistów. Gratulując wielkiego powołania ks. Rektor życzył poczucia odpowiedzialności za sprawy Kościoła i państwa oraz owocnych refleksji naukowych. Zapewne będą one właściwie wykorzystane dla kształtowania społeczeństwa, wyrastającego ze zdrowych korzeni i zasad chrześcijańskich.

W czasie sympozjum zostały wygłoszone 3 referaty, które tutaj tylko krótko zostaną zaakceptowane ze względu na całościowe teksty zamieszczone w Prawie Kanonicznym.

Pierwszy referat, zatytułowany *Sprawy wyznaniowe w Konstytucji 3 maja*, wygłosił ks. prof. T. Pawluk (ATK). W części wstępnej prelekcji zarysował tło historyczne uchwalenia konstytucji. Prelegent zaakcentował wymowę samej nazwy obradującego sejmku, wpływ Komisji Edukacji Narodowej i Stronnictwa Patriotycznego, szczególne zasługi w kreowaniu konstytucji takich osób: jak ks. Staszic, ks. Kołłątaj, Małachowski i Staniek. Na tle historycznym jawi się wyraźnie, że owoc Sejmu Wielkiego nie był dziełem przypadku, ale uwieńczeniem działań wielu światłych ludzi. Konstytucja 3 maja 1791 roku składała się z 11 artykułów. Dołączono do niej również ustawę z 15. 04. 1791 o miastach. Prelegent podkreślił, że ten postępowy i demokratyczny dokument zostanie omówiony, zgodnie z tytułem referatu, tylko w aspekcie spraw wyznaniowych.

Mówca zwrócił uwagę, że chrześcijański charakter konstytucji 3 maja uwydatnia się już od pierwszych słów, które są wezwaniem imienia Bożego. Nie było to nowością, bowiem tradycja ta sięga czasów starożytnych, ale to wezwanie w konstytucji miało znaczenie, że u podstaw unormowania praw stoi prawo Boże pozytywne i naturalne. W preambule Konstytucji 3 maja zapisano również „Stanisław August z Bożej łaski król” co podkreślało sakralny charakter władzy. Na królu zaś spoczywał obowiązek posłuszeństwa Kościołowi i życia według zasad Ewangelii. Konstytucja uznawała wiarę katolicką jako religię panującą. Art. 1 Konstytucji stanowił: „Religią panującą jest i będzie wiara święta katolicka ze wszystkimi jej prawami”. Zamieszczenie takiej treści miało charakter

nie tylko symboliczny, ale także podkreślała, że Polska należy do świątliwych państw europejskich, a ponadto miało to konsekwencje prawne uznania hierarchii praw. Mimo, iż wiara katolicka była uznana jako religia panująca, to jednak konstytucja gwarantowała wolność innym wyznaniam. Trudno to określić w kategoriach współczesnego ekumenizmu, ale jest to tolerancja wobec innych wyznań u podstaw której to tolerancji leżała zasada miłości bliźniego. Referent również zaznaczył, że ten dokument usankcjonował karę za apostazję. Nie było jej przy przejściu na obrządek greckokatolicki. Motywów tego zakazu i kary, należy szukać w chęci zabezpieczenia dobra publicznego i jedności państwa. Innowierci byli uznawani za wichrzycieli porządku państwowego.

Konstytucja 3 maja przewidywała udział biskupów we władzach parlamentarnych. W skład izby wyższej czyli Senatu, obok wojewodów, kasztelanów i ministrów, z urzędu wchodził także biskup diecezjalni. Na mocy omawianej Konstytucji powołano Straż Prawa (organ władzy wykonawczej). Przewodniczył jej król, zaś prymas jako głowa Kościoła, zajmował wysokie honorowe miejsce. Art. 4 zawierał postanowienie, że do obowiązków królewskich należy nominacja biskupów. Nie powodowała ona wprawdzie skutków kanonicznych, ale Stolica Apostolska zgadzała się tacite na takie działanie i zasadniczo potem po myśli monarchy mianowała biskupów. Na Sejmie Czteroletnim poruszono jeszcze inne sprawy wyznaniowe, ale nie znalazły się one w Konstytucji. Między innymi powołano organ, który miał rozstrzygać trudne kwestie wyznaniowe (sprawa Żydów); ustalono podatek dla duchowieństwa 20% od dochodów; ustalono konfiskatę dóbr biskupich w zamian za pensję; podjęto decyzję o wzniesieniu świątyni Opatrzności Bożej; postanowiono, aby Kościół prawosławny uniezależnić od rządów rosyjskich.

W zakończeniu ks. prof. T. Pawluk podkreślił, że choć Konstytucja 3 maja nie odrodziła Rzeczypospolitej, to jednak umocniła świadomość narodu katolickiego, stanowiła pomost między przeszłością a przyszłością. Wskazywała, że Kościół nabył moralne prawo w narodzie polskim, a religia stanowiła o tożsamości narodowej.

Autorem drugiego referatu pt. *Zasady relacji między państwem i Kościołem w przyszłej Konstytucji III Rzeczypospolitej*, był przedstawiciel KUL-u ks. prof. dr hab. Józef Krukowski. Na wstępie prelegent nadmienił, że prace nad nową konstytucją rozpoczęto w 1989 r. W zakres tych prac wchodzi między innymi problem, jak sformułować zasady określające relacje między państwem i Kościołem. Odnośnie tego zagadnienia zabrały głos różne środowiska opinio-twórcze i autorytety. Opinie były zróżnicowane w zależności od wartości ideowych. Referent z uwagi na możliwość porównania i odniesień do projektowanej konstytucji, omówił konstytucje współczesnych państw europejskich. Zostały omówione sprawy wyznaniowe zarówno w konstytucjach państw do których Polska dotychczas należała, jak i państw demokratycznych, do których pragnie się przyłączyć. Prelegent w tak zarysowanej koncepcji określił co oznacza państwo demokratyczne wyznaniowe i laickie, co oznaczał rozdział Kościoła od państwa w systemach totalitarnych, jak były interpretowane w obu systemach prawa człowieka odnoszące się do wolności sumienia i religii, jak rozumiano i respektowano prawo rodziców do edukacji i wychowania. Mocno podkreślono fakt, że w świetle kon-

stytucji państw totalitarnych prawa wolnościowe ujmowano jako prawa nadane przez państwo, tymczasem demokratyczne konstytucje deklarują je jako prawa przyrodzone. Ten materiał, a w nim różnorodność formuł konstytucyjnych wskazał jak szeroka jest skala możliwych rozwiązań. Pozostaje kwestią otwartą, czy w przyszłej konstytucji ma być zapis o wyznaniowości państwa.

W dalszej części prelekcji ks. prof. Krukowski przedstawił stanowisko Episkopatu Polski w sprawach odnoszących się między innymi do tych kwestii. Dokument Episkopatu nosi datę 16.06.1990. Jest zatytułowany *W sprawie założeń aksjologicznych Konstytucji III Rzeczypospolitej*. Konferencja wypowiedziała się w nim jako niezależny autorytet moralny. Postulat ogólny Konferencji jest, aby w konstytucji zagwarantowano zasady demokratyczne ustroju Polski, czyli zerwanie z totalitaryzmem. W tej opcji wartością podstawową jest człowiek, a instytucje państwowe i kościelne spełniają charakter służebny. Odnośnie relacji Kościół — państwo negatywnie ustosunkowano się do wpisu że państwo jest laickim, uzasadniając to racjami historycznymi, zwłaszcza że laickość kojarzy się z ateizmem. Również negatywnie ustosunkowała się Konferencja do zapisu o rozdzieleniu Kościoła od państwa, ponieważ jest ona nieprecyzyjna i budzi skojarzenia o dominacji państwa. Konferencja Episkopatu proponuje natomiast, aby konstytucja zawierała zapis o dwóch podstawowych zasadach: a) poszanowaniu, suwerenności i niezależności dwu instytucji, oraz b) współdziałania państwa i Kościoła dla dobra człowieka. Poza tym postulowano, aby uznać osobowość publiczno-prawną Kościoła katolickiego i wyliczyć prawa osoby ludzkiej jako prawa przyrodzone, a nie jako pochodzące z nadania państwowego. Postulaty Konferencji Episkopatu — stwierdził Prelegent — wbrew niektórym opiniom nie zmierzają do zagwarantowania Kościołowi pozycji uprzywilejowanej, zresztą taka dążność byłaby anachronizmem historycznym.

Po przedstawieniu aksjologicznych założeń Konstytucji III Rzeczypospolitej według Konferencji Episkopatu, ks. prof. Krukowski z kolei zapoznał uczestników z zasadami jakie wpisano do projektu w komisjach parlamentarnych. Otóż komisja senacka mówiąc o relacjach instytucjonalnych deklaruje 4 zasady: zasadę poszanowania, wzajemnej suwerenności państwa i Kościoła katolickiego oraz innych związków wyznaniowych; zasadę rządzenia się własnymi prawami; zasadę współdziałania dla dobra człowieka; zasadę uzgadniania na drodze porozumienia i umowy. Prelegent zaznaczył, że powyższe zasady są do akceptacji, ale nie bez zastrzeżeń. Zastrzeżenia budzi sformułowanie pierwszej zasady, iż deklaruje się każdemu związkowi wyznaniowemu suwerenność. W myśl tej zasady, gdy znajdzie się grupa 3 osób, zarejestruje się, wtedy już jest suwerenna. Dalej, nie można deklarować suwerenności, której konstytucyjnie ktoś nie posiadał. W projekcie też budzi zastrzeżenie brak uznania osobowości publiczno-prawnej Kościoła katolickiego. Gdy chodzi o uprawnienie jednostki to projekt zawiera ich systematyzację i fakt nie budzi zastrzeżeń od strony merytorycznej. Jest bardziej uszczegółowiony. Ważny jest zapis o nauce religii w szkołach i punktach katechetycznych. W zakończeniu prelegent podkreślił, że projekt wyraża wolę odejścia od założeń konstytucji PRL, ma dużo podobieństw do konstytucji włoskiej. Ponadto ważnym jest, że nie przewiduje się dwuznacznego wpisu o charakterze państwa i gwarantuje się wolność od strony podmiotowej.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich to ostatnia prelekcja w ramach sympozjum. Wygłosił ją o. dr Józef Łapiński OFMConv. Prelegent, choć jest znawcą prawa Kościołów wschodnich, zaznaczył że jego referat jest nieśmiałą próbą charakterystyki wspomnianego Kodeksu. *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* — tak brzmi oficjalna łacińska nazwa — został ogłoszony przez Jana Pawła II konstytucją *Sacri Canonnes* (18 XI 1990). Kodeks należy uważać za integralną część całego prawodawstwa Kościoła katolickiego, jako jeden *Corpus Iuris Canonici*. Jest on po Kodeksie łacińskim (1983), Konstytucji *Pastor Bonus* (1988) ostatnim dokumentem zamykającym kodyfikację systemu prawnego w Kościele Powszechnym. W części wstępnej referatu o. dr Łapiński naszkicował interesującą historię kodyfikacji tego zbioru i stan liczebny wiernych obrządków, które on wiąże. Dotyczy on wspólnoty w sumie około 12 milionów (bez unitów żyjących dotychczas w ukryciu). Jest to niewielki procent w skali innych wyznawców, stąd potrzeba szczególnej troski Kościoła o rozwój tych obrządków. Promulgowane normy z jednej strony chcą zapewnić właściwy status prawny tych wspólnot, a z drugiej chcą rozwijać ich specyficzną tożsamość.

Tytuł kodeksu — zaznaczył Mówca — nawiązuje bezpośrednio do tradycji wschodniej i soborowej. Wskazuje on konkretny przedmiot kodeksu — kanony i na żyjący i działający jego podmiot, którym są Kościoły Wschodnie. Kodeks ma zupełnie inną budowę, aniżeli łaciński. Dzieli się bowiem na tytuły, a nie na księgi. Kodeks zawiera 30 tytułów ułożonych według istotnej ważności materii, które poprzedza 6 kanonów wstępnych. Zbiór liczy w sumie 1564 kanony. Sformułowania tytułów, zdaniem prelegenta, są bardziej adekwatne i precyzyjne, aniżeli ma to miejsce w kodeksie łacińskim, co należy przypisać większemu doświadczeniu Komisji Kodyfikacyjnej.

Charakteryzując idee przewodnie Kodeksu podkreślono: odrębność prawa własnego poszczególnych Kościołów; wielką rolę synodów na płaszczyźnie stanowienia prawa partykularnego; kodeks włączył w swoje normy *Lex Ecclesiae fundamentalis*; zgodnie z tradycją Kościołów Wschodnich zawiera podział na trzy stany; ustanawia właściwą równowagę między osobistą bezpośrednią a kolegialną władzą Patriarchy; Kodeks uwzględnia zasady ekumenizmu i misyjny charakter Kościoła oraz czynny udział laikatu; uwzględnia troskę o wiernych, którzy znajdują się poza terytorium własnych Patriarchatów, arcybiskupstw większych czy własnych metropolii.

W końcowej części referatu o. dr Łapiński podkreślił potrzebę rzetelnego studium o charakterze porównawczym obu kodeksów. Ponadto postulował, aby zarówno w diecezjalnych, jak i zakonnych seminariach poszerzyć wykłady prawa kanonicznego o Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, przynajmniej w zarysie.

Po wygłoszeniu referatów przewodniczący sekcji podziękował prelegentom, co uprzednio po jego referacie uczynił w imieniu uczestników sympozjum ks. doc. M. Stasiak. Następnie zgodnie z programem odbyła się dyskusja. Jako pierwszy głos zabrał ks. prof. T. Pawluk, który zapytał ks. prof. J. Krukowskiego czy nasza komisja konstytucyjna, gdy chodzi o ustalenie pozycji Kościoła katolickiego w państwie, nie była związana ustaleniami czy wytycznymi ONZ?

Ks. prof. J. Krukowski odnosząc się do poruszonej kwestii zaznaczył, że organizacja ta zajmuje się podstawowymi prawami człowieka w aspekcie indywidualnym, a nie wspólnotowym. Tak też widzi sprawy związane z wolnością sumienia i wyznania. Komisja Konstytucyjna z kolei w swoich pracach starała się dostosować normy do standardu międzynarodowego, ale też w aspekcie gwarancji wolności poszczególnych jednostek. Gdy chodzi o płaszczyznę instytucjonalną Kościoła—państwo, podkreślił prelegent, to można mówić o uwzględnieniu zwyczajów międzynarodowych, które są zakorzenione zwłaszcza w tradycji europejskiej. Projekt senacki właśnie starał się uwzględnić tę tradycję międzynarodową, która mówi o suwerenności Kościoła katolickiego. Natomiast wspomniany projekt błędnie stanowi o suwerenności również innych związków wyznaniowych.

Ks. Rektor Wałachowicz z Poznania zapytał tego samego prelegenta, czy w prawach i obowiązkach jednostki mówi się o prawie do życia? Ks. prof. J. Krukowski stwierdził, iż projekt senacki mówi o nim w 3 wersjach: — o prawie do życia od chwili poczęcia; — o prawie do życia; o chronię dziecka poczętego, który to problem reguluje ustawa.

Kolejny dyskutant ks. dr hab. J. Dyduch nawiązuje te referatu, w którym prelegent podkreślił, że Komisja Konstytucyjna stoi na stanowisku prawa naturalnego, zapytał więc, czy takie stanowisko jest *expressis verbis* wyrażone, czy też jest to wniosek z analizy norm? Referent, ks. prof. J. Krukowski, zaznaczył, że w projekcie senackim jest to wyrażone wprost, natomiast w projekcie sejmowym z uwagi na różne orientacje, punktem wyjścia jest prawo międzynarodowe, czyli godność człowieka, dlatego pośrednio można mówić o stanowisku opartym na prawie naturalnym, a nie pozytywiźmie prawnym.

Następnie ks. prof. W. Góralski zapytał dra Łapińskiego, jak ocenia systematykę Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich i czy treść 6 kanonów wstępnych pokrywa się z kanonami wstępnymi Kodeksu łacińskiego? Prelegent potwierdził zbieżność treściową wstępnych kanonów. Odnośnie do systematyki kodeksu natomiast zaznaczył, że podział na tytuły stanowi specyfikę wschodnią i trudno ją oceniać po pobieżnej analizie kodeksu.

Ks. dr F. Lempa odnośnie kanonów wschodnich zapytał, w jaki sposób kodeks zabezpiecza niektóre dobra, skoro nie uznaje *kar latae sententiae*? O. dr. J. Łapiński odpowiedział, że jest mu trudno precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Ten sam dyskutant poprosił też o wyjaśnienie ks. prof. T. Pawluka, czy sformułowanie o karze za apostazję, odnosiło się także do schizmy i herezji? W odpowiedzi prelegent zaznaczył, że karę zaciągał ten, kto przechodził od religii panującej, czyli katolickiej do innego wyznania. W praktyce kary te nie były jednak nakładane, bo nie chodziło o karanie, ale o utrzymanie jedności. W ostatnim pytaniu ks. dr Lempa interesował się sprawą, czy w państwach postkomunistycznych nastąpiły już nowelizacje konstytucji? W odpowiedzi ks. prof. J. Krukowski nadmienił, iż zasadniczo wszystkie państwa zapowiedziały nowelizację swych konstytucji, ale dokonały tylko Węgry.

Ks. dr R. Sztuchmiller zapytał tego samego Prelegenta o to, czy w przygotowaniach nowej konstytucji są znane i brane pod uwagę głosy Stolicy Apostolskiej? i jakie przewiduje się uregulowanie relacji państwo — Stolica Apostolska?

Odnosnie do ostatniej sprawy ks. prof. Krukowski zaznaczył, że projekt konstytucji przewiduje odrębne uregulowanie wspomnianych bilateralnych stosunków. Co do ewentualnych głosów Stolicy Apostolskiej, to być może, że na drodze dyplomatycznej przez nuncjusza jakieś uwagi napływają, ale są one zawsze poufne.

Jako ostatni dyskutant głos zabrał ks. dr. H. Stawniak i zapytał o. dra Łapińskiego, czy Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich *expressis verbis* mówi o trzech stanach w Kościele? Wątpliwość ta wynika ze sformułowania kodeksu łacińskiego, który stanowi, że z prawa Bożego są dwa stany w Kościele: duchowni i świeccy, natomiast z jednych i drugich biorą się ci, którzy poprzez rady ewangeliczne zmierzają do świętości. W odpowiedzi Prelegent potwierdził, iż wyraźne jest sformułowanie o trzech stanach. Takie sformułowanie jest również w konstytucji Lumen Gentium n. 31. Ks. prof. Pawluk dodał, że byłoby błędem, gdyby kodeks wschodni mówił o trzech stanach z ustanowienia Bożego.

Przed zamknięciem obrad ks. prof. J. Krukowski zaprosił na sympozjum, które wkrótce odbędzie się w Lublinie. Będzie poświęcone nauczaniu religii w państwie demokratycznym. Poinformował również, że w październiku 1990 r. zawiązało się Stowarzyszenie Kanonistów Polskich, ma ono już zatwierdzony statut. Stąd zachęta do wstępowania do stowarzyszenia. Posiedzenie zamknął przewodniczący obrad, ks. prof. T. Pawluk, dziękując jeszcze raz prelegentom, dyskutantom i wszystkim obecnym.

*ks. Henryk Stawniak SDB*